Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XII. NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 17 LISTOPADA 1932 NR. 136

Czy nowe przepisy o stowarzyszeniach oznaczają postęp czy przeciwnie?

Człowiek pierwotny nie znał jeszcze dobrodziejstw, płynących mu z łączenia się w gromady, zrzeszania się dla wspólnych celów. Dopiero powoli, w miarę rozwoju kultury i cywilizacji, poczęły się też ujawniać i rozwijać instynkty organizacyjne wśród ludzi. Stopień natężenia tego zmysłu organizacyjnego i praktycznego jego wykonywania oznaczał zarazem miarę i ocenę kulturalnego poziomu danego społeczeństwa. Społeczeństwo ze słabo rozwiniętym zmysłem i życiem organizacyjnem jest społeczeństwem o niskim poziomie kulturalnym. Im wyższy ten poziom, tem bujniej rozkwita na jego podłożu pęd organizacyjny, rozwój zrzeszeniowy. Jeżeli Polacy w b. zaborze pruskim zwycięsko przetrzymali taką siłę i przewagę naporu niemczyzny, jeżeli ich nie złamała ani tak sroga niewola ani najbardziej wyrafinowane metody eksterminacyjne ze strony Niemców, to przedewszystkiem dzięki szerokiemu zrozumieniu potrzeby i użyteczności rozwoju organizacyjnego jako i dzięki możności jego wykonania. Istniała wówczas w czasach niewoli gęsta u nas sieć najrozmaitszych organizacyj — czy to gospodarczych czy to społeczno-charytatywnych czy to oświatowych czy politycznych. Dość wspomnieć nasze spółdzielnie, które dały nam możność usamodzielnienia się z pod wpływów Niemców — nasze towarzystwa oświatowe — jak T. C. L. — nasze towarzystwa ludowe — gimnastyczne, jak „Sokół“ — polityczne, jak organizacje wyborcze i t. d.

Co by się było z nami stało w erze ciężkiej niewoli, gdyby tych wszystkich organizacyj było brakło. W nich jednak skupiała się wówczas siła, rozwijała się i kwitła myśl polska, szerzył się i potężniał duch patrjotyczny, coraz silniej tętniało życie narodu. Zdawaćby się mogło, że ten tak ważny dorobek kulturalny naszej byłej dzielnicy, ten wysoki rozwój życia organizacyjnego, te doświadczenia społeczne, zdobyte wielkim wysiłkiem umysłu i woli naszego społeczeństwo, we wolnej już Polsce nie tylko nie doznają żadnego zatamowania, żadnego skrępowania, a raczej wszelkich możliwości jeszcze silniejszej ich rozbudowy, a prócz tego posłużą za wzór i przykład dla innych dzielnic Polski, gdzie to życie organizacyjne znacznie słabszem jeszcze bije tętnem, by je i tam podnieść do poziomu naszego, a pozatem kraj podźwignąć jeszcze na wyższy szczebel rozwoju organizacyjnego. A tymczasem nowe prawo o stowarzyszeniach, które obowiązywać pocznie już od 1 stycznia r. 1933 — na mocy dekretu Prezydenta Rzplitej P., raczej jest wzorowane na odnośn. ustawach czy przepisach nie naszych, a b. zaboru rosyjskiego i znacznie ścieśnia te możliwości organizacyjne, jakieśmy tu w b. zaborze pruskim mieli na podstawie ustawy Rzeszy Niemieckiej o stowarzyszeniach z r. 1908, a które nam umożliwiały niespotykaną w innych dzielnicach bujność życia organizacyjnego w tutejszem społeczeństwie.

W jakim duchu ujęta ta nowa ustawa, niech wykaże zapodanie poniżej choć kilka tylko jej zasadniczych przepisów. — A mianowicie:

„Dekret przewiduje **trzy rodzaje stowarzyszeń: zwykłe, zarejestrowane i wyższej użyteczności.** Te ostatnie, jak np. Czerwony Krzyż, są uznawane i legalizowane w drodze rozporządzenia Rady Ministrów i **posiadają specjalnie uprzywilejowane stanowisko.**

Dla przeciętnych potrzeb społecznych przewidziane są dwa **rodzaje stowarzyszeń: zwykłe i zarejestrowane.** Stowarzyszenia zwykłe mogą **być zakładane przez trzy osoby w drodze zgłoszenia na piśmie u powiatowej władzy administracyjnej. Nie mają one wszakże charakteru osobowości prawnej, nie mogą zbierać składek, nie mogą zakładać oddziałów i nie mogą łączyć się w związki stowarzyszeń. Również w charakterze stowarzyszeń zwykłych nie mogą powstać związki stowarzyszeń.**

Jedynie stowarzyszenia zarejestrowane, dla których założenia potrzebne jest zgłoszenie 15 osób i przewidziane są znacznie większe wymogi formalne, mają osobowość prawną, mogą zakładać oddziały, łączyć się w związki itd. Dekret stawia jednak szereg wymagań statutowi stowarzyszenia zarejestrowanego.

Zarówno stowarzyszenia zwykłe jak i zarejestrowane podlegają stałej kontroli władz.

Art. 13 powiada: „Jeżeli w ciągu 4 tygodni od zgłoszenia władza nie zakaże założenia stowarzyszenia względnie przed upływem tego terminu stwierdzi, że nie ma zastrzeżeń co do jego założenia, może ono rozpocząć działalność“. Czyli władza może zakazać założenia stowarzyszenia.

Art. 14 powiada: **„Władza należycie umotywowaną decyzją zakaże założenia stowarzyszenia, jeżeli jego istnienie nie da się pogodzić z prawem albo może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa spokoju lub porządku publicznego“.** Jasne są niebezpieczeństwa tak giętkiego ujęcia.

Art. 15 powiada, **że nadzorcza władza administracyjna może zażądać od zarządu stowarzyszenia protokółu posiedzenia lub treści powziętej uchwały, że „może w lokalu stowarzyszenia przeglądać prowadzone akta, księgi i posiadane dokumenty, jak również sporządzać z nich notatki, odpisy i wyciągi“. Zarząd natomiast obowiązany jest prowadzić imienny spis członków stowarzyszenia i ”dostarczać władzy na jej żądanie danych z tego spisu“.**

Art. 16 przewiduje, **że władza nadzorcza może stowarzyszeniu, które narusza przepisy prawne rozporządzenia lub którego działalność „nie odpowiada warunkom jego prawnego istnienia“, udzielać upomnienia, zażądać usunięcia danych uchybień, a wreszcie zawiesić, a następnie rozwiązać dane stowarzyszenie.** Art. 16 rozróżnia zawieszenie działalności stowarzyszenia od jego rozwiązania. Jeżeli w ciągu dwóch miesięcy po zawieszeniu działalności stowarzyszenie nie zostało rozwiązane, może ono wznowić swoją działalność. Art. 17 dotyczy również zawieszenia względnie rozwiązania danego zrzeszenia.

Przepisy o nadzorze administracyjnym nad działaniem stowarzyszeń zwykłych dotyczą również stowarzyszeń zarejestrowanych.

Art. 43 przewiduje ponadto m. in., że władza może delegować swego przedstawiciela na walne zebranie stowarzyszenia, które korzysta z ofiarności publicznej. Delegat taki może zabierać głos, żądać informacyj od zarządu i czynić swoje uwagi o gospodarce stowarzyszenia i celowości robionych wydatków.

Znamienne jest postanowienie art. 6, który powiada: **„Zakazanem jest a) tworzenie stowarzyszeń, przyjmujacych zasadę bezwzględnego posłuszeństwa członków władzom stowarzyszenia, b) łączenie w stowarzyszeniu celów wychowania fizycznego, gimnastycznych lnb sportowych z celami politycznemi“.** Jest to **wyraźna aluzja do Obozu Wielkiej Polski,** któremu zarzucano stosowanie dyscypliny członków wobec władz Obozu oraz pewne ambicje z dziedziny wychowania fizycznego.

Przepisy rozporządzenia nie dotyczą zakonów i kongregacyj duchownych, komitetów wyborczych, związków zawodowych, przemysłowych korperacyj i organizacyj, powołanych do życia przez ministra przemysłu i handlu, stowarzyszeń akademickich, stowarzyszeń ściśle wojskowych, związanych z pełnieniem służby wojskowej oraz spółdzlelni“.

Rzecz oczywista, że dekret ten o stowarzyszeniach wrzyna się bardzo silnie w życie społeczne, wprowadzając zmiany wręcz zasadnicze i radykalne, ale czy w duchu postępu to inna rzecz.

Konfiskaty!

Interpelacja Klubu Narodowego do ministra spraw wewnętrznych.

Klub Narodowy wystosował do Ministra Spraw Wewnętrznych poniższą interpelację w sprawie okólnika, zezwalającego bezprawne konfiskaty:

— „W sprawie karnej, toczącej się przed sądem okręgowym w Gnieźnie przeciwko redaktorowi „Lecha“ Stanisławowi Cieślakowi, podczas rozprawy w sierpniu rb. wyszło na jaw, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do urzędów wojewódzkich i starostw nakaz bezwzględnego konfiskowania zeznań świadków, którzy mówili o zamiarze wprowadzenia monarchji przez niektórych przywódców sanacyjnych oraz biciu więźniów w Brześciu.

Wedle judykatury Sądu Najwyższego nie może być skonfiskowana zgodna z prawdą relacja z przebiegu jawnej rozprawy sądowej.

Podpisani zapytują Pana Ministra:

Jakiem prawem M. S. Wewnętrznych wydało taki okólnik?

Warszawa, dnia 3 listopada 1933 r.

Interpelanci“.—

B. min. Zaleski zamieszka w Wielkopolsce.

B. minister spraw zagr. p. August Zaleski przeniósł się do majątku swej żony Góry pod Sremem (Wielkopolska).

P. min. Zaleski zamieszka narazie przez dłuższy czas w tym majątku.

Kroki Francji, Anglji i Belgji

w sprawie rewizji długów wojen. i odroczenia płatności raty, przypadającej na 15 grudnia.

Wobec tego, że zbliża się termin 15 grudnia, w którym to państwa europejskie będą zmuszone wpłacić zwyczajną ratę tytułem spłaty swych długów wojennych w Stanach Zjednoczonych, obecnie po wyborze nowego prezydenta tak Francja, jak i Anglja zdecydowały się opublikować swe noty w sprawie rewizji tychże długów. Tak rząd brytyjski, jako i francuski uważają, że obowiązujący układ międzypaństwowych zobowiązań finansowych winien być poddany rewizji i że należy działać szybko i wnoszą o odroczenie płatności przypadającej na 15 grudnia raty. Tak samo rząd belgijski postanowił dokonać demarche w sprawie długów wojennych, które w treści swej zbliżone jest do not, przesłanych w tej sprawie przez rządy Francji i W. Brytanji.

Na drodze ku porozumieniu francusko-włoskiemu.

Jakie ustępstwa poczyni Francja Włochom?

Paryż. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zasypywane jest ze wszystkich stron zaleceniami i radami szeregu kół politycznych na temat szybkiej realizacji zbliżenia francusko-włoskiego.

W radach tych przebija m. in. obawa, że, gdyby Francja miała poprzestać na teoretycznem oświadczeniu Herriota, to stosunki francusko-włoskie nietylko nie poprawiłyby się, ale uległyby dalszemu oziębieniu, gdyż Mussolini oczekuje teraz kroków realnych.

Wielka prasa wylicza poszczególne punkty, w których Francja powinna poczynić ustępstwa na rzecz Włoch, a więc sprawa Tunisu, Somali, stosunku liczebnego marynarek wojennych i bardzo drażliwej kwestji jugosłowiańskiej.

Jeden z wielkich dzienników paryskich oświadczył przez usta swego red. publicznego, że Włochy dlatego zbliżyły się do Niemiec, ponieważ przymierze francusko-jugosławiańskie skierowane było przeciw Włochom.

Dziennik w sposób bardzo dziwny daje do zrozumienia, że dla zbliżenia francusko-włoskiego wartoby zrezygnować z przymierza jugosłowiańskiego.

Napad zbrojny na konsulat Rzplitej w Opolu.

Katowice, 14. 11. Z Opola donoszą: Wczoraj około godz. 7. wiecz. przed konsulatem generalnym Rzplitej w Opolu, którego gmach znajduje się w dzielnicy Wilhelmsthal, oddano kilka strzałów rewolwerowych. Policjant, pełniący służbę przed gmachem, ujął dwóch sprawców i odstawił do aresztu. W kilka minut później ze strony ogrodu konsulatu generalnego padły dwa strzały. Zaalarmowany oddział policji wszczął poszukiwania, które nie dały pozytywnego rezultatu.

Wielka afera korupcyjna w marynarce greckiej.

Ateny. W greckiej marynarce wojennej wyszła na jaw niebywała afera korupcyjna.

Przed kilku miesiącami ministerstwo marynarki zamówiło kilka okrętów u stoczni włoskich. Okręty te zostały odebrane przez komisję, że nie odpowiadały warunkom zamówienia. Okazało się, że członkowie komisji odbiorczej zostali przekupieni przez właściciela stoczni, przez co skarb grecki poszkodowany został o kilkaset tysięcy funtów szterlingów. Ministerstwo marynarki wdrożyło szczegółowe dochodzenia w tej sprawie. Najbardziej skompromitowany w tej aferze jest przewodniczący komisji odbiorczej, kapitan marynarki Tumbaz.

Sprawozdanie z wojewódzkiego zjazdu „Tygodnia Rolniczego“ w Tczewie.

P. Przewodniczącemu nie udało się przeprowadzić nadesłanych z góry schematów rezolucyj. — Przyjęty został wniosek ks. prob. Kalitowskiego z Mroczna, stawiony w imieniu pow. lubawskiego, działdowskiego i brodnickiego.

Tczew. Dnia 12 listopada zebrał się w Tczewie w sali Hali Miejskiej zjazd delegatów Kółek Rolniczych, zorganizowany przez Wojewódzki Komitet „Tygodnia Rolniczego". Zebranie zagaił o g. 11 prezes Pom. Towarzystwa Rolniczego, p. Donimirski.

W przemówieniu swojem wskazał przewodniczący na niektóre bolączki wśród obecnych trudnych warunków w rolnictwie, zaznaczając, że zjazd powinien uchwalić rezolucje, przedstawione przez prezydjum bez dyskusji, a to dlatego, że on, **przewodniczący, musi już o g. 1 po poł. wyjechać pociągiem pospiesznym do Warszawy, żeby się nie spóźnić na ogólny Zjazd Krajowy, że jest mu więc fizycznie niemożliwe przeprowadzić dyskusję. Delegaci zażądali atoli przeprowadzenia dyskusji.** Został uchwalony wspólny wniosek delegacyj powiatów lubawskiego, brodnickiego i działdowskiego, przedstawiony przez ks. prob. Kalitowskiego z Mroczna. **Tak wniosek, jak przemówienie ks. prob. Kalitowskiego przyjęte zostało burzą oklasków. Po prawie trzykwadransowym oporze zgodził się wreszcie przewodn. na przeprowadzenie dyskusji. Niczem nieuzasadniona niechęć przewodn. — bo uzasadnieniem nie mogło być wysuwanie konieczności wyjazdu przewodn. do Warszawy, gdyż późniejsze pociągi umożliwiały dosyć wczesny dojazd — wywołały ogólne zdziwienie i rozgoryczenie.** Okazało się też, że rezolucje **prezydjum były zbyt blade i nie uwzględniały dostatecznie postulatów, wysuniętych w rezolucjach poszczególnych powiatów.**

W ogólnej dyskusji przedstawił **ks. prob. Kalitowski** z Mroczna uzgodnione poprzednio rezolucje powiatów lubawskiego, działdowskiego i brodnickiego, z których najważniejsze domagały się **dostosowania rozchodu państwa do możności płatniczej obywateli,** a możność ta **kończy się na uiszczanie 50 proc. wymierzonych dotychczas podatków.** Wobec tego musi być koniecznie zaprowadzona daleko idąca oszczędność w gospodarce państwowej, komunalnej i instytucjach ubezpieczeniowych. Swiadczenia socjalne muszą być zmniejszone do 20 proc., a da się to osięgnąć przez **zupełne uproszczenie administracji.**

Wrogiem życia gospodarczego jest etatyzm państwowy. Dlatego **żądamy jego zniesienia,** przedewszystkiem **monopoli, wytwarzających produkty pierwszej potrzeby dla ubogiej ludności, jak sól, cukier itd. oraz rozbicia karteli,** powodujących **sztuczną drożyznę produktów górnictwa i przemysłu, np: węgiel, nafta, żelazo.**

Chcąc podjąć skuteczną walkę z kryzysem, trzeba zabezpieczyć **ustawowo prawo prywatnej własności.** Inaczej nie można spodziewać się dopływu kapitałów, tak koniecznie potrzebnych dla naszych warsztatów pracy.

Wysunięto też rezolucje w **sprawach osadników** oraz wszystkie uchwalone na zebraniu powiatowem.

Powtarzające się burze oklasków świadczyły o zgodzie zebranych delegatów na te rezolucje. W dalszej dyskusji popierali te wnioski p. **Zieliński,** delegat powiatu lubawskiego, p. **Oleszczuk z Radoszk,** delegat pow. brodnickiego, a także inni delegaci. **Zgodę swą wyraził również w imieniu delegacyj kaszubskich ks. kanonik Łosiński z Sierakowic,** dodając jeszcze niektóre rezolucje o znaczeniu lokalnem dla powiatów kaszubskich, Zgłoszono jeszcze szereg innych rezolucyj o znaczeniu lokalnem lub mniejszej wagi. Wszystkie te rezolucje zostały przyjęte.

Zupełne fiasko poniosły niektóre usiłowania nielicznych osobników, chcących wybić kapitał dla pewnej kliki politycznej.

Z przemówień ,poszczególnych mówców przebijała głęboka troska o los rolnictwa i państwa, a zgrzyty powstały jedynie wskutek wspomnianego już oporu przewodniczącego i usiłowań owych właśnie osobników.

Burzliwy zjazd rolniczy w Warszawie jako zakończenie Tygodnia Rolniczego.

Warszawa. W niedzielę, w sali Tow. Higjenicznego, odbył się centralny zjazd rolniczy, będący ostatnim punktem programu t. zw. „Zielonego tygodnia". Delegaci, wybrani na zebraniach prowincjonalnych, przybyli w liczbie około 3000, szczelnie zapełniając salą Tow. Higjenicznego.

Warto zaznaczyć, że na zebranie komisji regjonalnej dla województw południowych jeden z ziemian wschodnio-małopolskich, znany do niedawna z przekonań prorządowych, ostro skrytykował działalność organizacyj rolniczych, zarzucając im brak orjentacji w obecnem położeniu wsi oraz zbyt kompromisowe stanowisko.

M. in. podkreślił on w swem przemówieniu, że rolnictwo dopiero wtedy będzie mogło odetchnąć, gdy będzie przeprowadzone ustawowe skreślenie połowy wszelkich zobowiązań. Podobnie zresztą wyglądała dyskusja i na zebraniach innych komisyj regjonalnych, których ogółem było cztery, (dla ziem zachodnich, południowych, wschodnich i centralnych).

Na popołudniowem zebraniu plenarnem po zagajeniu obrad przez J. Lechnickiego zabrał głos dyr. CTO i KR Rudnicki, który mówił o zadaniach organizacyj rolniczych. Większe zainteresowanie wywołało jednak dopiero przemówienie sen. Wielowiejskiego, który nieco rozszerzył znany dotychczas program gospodarczych postulatów rolnictwa. Sen. Wielowiejski wysunął mianowicie postulat **dalszego obniżenia stopy procentowej, przymusowej konwersji kredytów krótkoterminowych i średnioterminowych, tudzież przymusowego obniżenia stopy procentowej i rozłożenia na dłuższy okres amortyzacji kredytów długoterminowych.**

Również mocno wystąpił sen. Wielowiejski przeciwko **cenom kartelowym.** Dalej wysunął on żądane rozszerzenia zbytu surowców krajowych, wprowadzenia stosowania przymusu mieszanek spirytusowych, obniżenia taryf kolejowych oraz zrewidowania polityki traktowania w kierunku większego uwzględnienia interesów rolnictwa.

W zakresie ciężarów publicznych domagał się sen. Wielowiejski **umorzenia podatku majątkowego, zniżenia podatku spadkowego, tudzież nowelizacji ustawodawstwa społecznego,** szczególnie zaś ubezpieczenia na wypadek choroby na terenie ziem zachodnich. W tym kierunku szły uchwalone rezolucje.

Przemówienie sen. Wielowiejskiego przerywane było okrzykami, podkreślającemi **zbytnie umiarkowanie** mówcy.

Następnie referowano uchwały komisyj regjonalnych. W imieniu komisji ziem zachodnich przemawiał p. M. Zenkteller, w imieniu komisyj ziem południowych dr. A. Jura, ziem centralnych prez. Wierzbicki, ziem wschodnich poseł Kamiński.

Charakterystyczną uwagę zrobił w swem przemówieniu b. min. **Janta Połczyński.** Stwierdził on, że „tempo pomocy, nie nadąża za rozwojem kryzysu, który pędzi jak samochód. Jeżeli szofer nie okaże dość szybkiej reakcji, może nastąpić katastrofa".

Na zakończenie zjazdu przemówił p. min. Ludkiewicz, który podkreślił trudności w zrealizowaniu postulatów rolnictwa, poczem wiceprezes CT. i KR. poseł Malski, zamknął obrady zjazdu.

Dyskusji nad rezolucjami nie było — została ona przeniesiona na poranne zebranie komisyj regjonalnych, zresztą i tam „gilotynowano" ją.

Delegaci **rozjechali się nie bardzo zadowoleni ze zbyt umiarkowanego tonu uchwał.**

Zajście wśród akademików lwowskich.

Konfiskata tablicy ku czci śp. Wacławskiego. Starcia uliczne i aresztowania.

Lwów. Dn. 12. bm. doszło tu do rozruchów studenckich. O godz. 11 przed poł. odbyło się w kościele O. O. Jezuitów nabożeństwo żałobne za duszę śp. Wacławskiego.

Po nabożeństwie uformował się pochód około 1.500 akademików. Pochód ten udał się do domu techników, gdzie zamierzone było uprzednio odsłonięcie tablicy ku czci śp. Wacławskiego. Tablica została skonfiskowana przez władze za treść podburzającą. Zamiast tablicy odsłonięto tedy dla manifestacji kwadrat czarnej materji, poczem młodzież wracała znowu pochodem do miasta.

Po drodze zastąpiła jej drogę policja i pochód rozproszyła. Wówczas studenci udali się grupami w dzielnice, gdzie są przeważnie sklepy żydowskie i wybili około 200 szyb wystawowych. Aresztowano 15 studentów.

Po południu zapanował spokój w mieście. Jednakowoż nad wieczorem pojawiły się znowu na mieście grupy akademików, powtórzyło się wybijanie szyb. Na rynku doszło do starcia między studentami polskimi a bojówką studentów żydowskich. Kilkunastu zostało aresztowanych.

Żyd Wulfin, zabójca studenta polsk. Wacławskiego na wolności.

Wulfinowi darowano karę z amnestji.

Wilno. Ustawa amnestyjna objęła również karę, wymierzoną żydowi studentowi Wulfinowi, który wyrokiem sądu apelacyjnego w Wilnie skazany został na 2 miesiące więzienia za zabójstwo studenta wileńskiego, Polaka Wacławskiego.

Jak wiadomo, początkowo obrona uzyskała odroczenie wykonania kary do czasu ukończenia przez Wulfina studjów, obecnie zaś kara ta uległa darowaniu z mocy amnestji.

Tym sposobem więc żyd Wulfin ze swej kary, obniżonej do najniższej miary wogóle możliwej, nic nie odsiedział.

Rozruchy antyżydowskie w Poznaniu.

Poznań, 10. 11. Wczoraj późnym wieczorem doszło do demonstracyj antyżydowskich, urządzonych przez młodzież. Zajścia przybrały poważniejsze rozmiary, gdyż w czasie awantur doszło do strzelaniny. Dwie osoby zostały zranione. 7 osób aresztowano. Poranne pisma poznańskie, „Kurjer Poznański" i „ABC", uległy konfiskacie za podanie opisu zajść.

P. Prezydent Rzeczplitej wyjechał do Komory Cieszyńskiej.

Warszawa, 15. 11. Pan Prezydent Rzeczplitej wyjechał wczoraj rano w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego na polowanie do Komory Cieszyńskiej.

Przed wyjazdem jeszcze p. Prezydent przyjął przebywającego w Warszawie b. premjera Bartla w swych apartamentach prywatnych. Pozatem p. Prezydent odbył konferencję z min. W. R. i O. P. Jędrzejewiczem.

Według doniesień prasowych tematem konferencji miała być sprawa organizacji wyższych uczelni.

Pustelnik z Czarnej Doliny.

Powieść z czasów konfederackich.

5

(Ciąg dalszy).

Kapral wydał hasło, żołdactwo się zgromadziło, a on powysyłał ich w rozmaite strony. Sam ruszył w towarzystwie Wasyla i Filipa.

Kapitan z kilkoma pozostał na miejscu i cofnąwszy się o kilkadziesiąt kroków od ognia, zsiadł z konia pod rozłożystym dębem, gdzie postanowił oczekiwać powrotu wyprawy.

— Wasylu, — szepnął tymczasem kapral, — co ty myślisz? czy kapitan mówi prawdę, twierdząc, że spaliliśmy puste domostwo?

— Ależ sam widziałem niewiastę przez okno.

— Kapitan powiada, że to bies, bo w czasie pożaru ani wołania ani jęku nie było słychać.

— Jeśli się nie spaliło... muszą być tu gdzieś w lesie. — Ja nie bardzo temu wierzę — odrzekł Filip.

— Ale kapitan kazał szukać, — oświadczył kapral. — Zresztą usiądźmy na chwilę, a potem wrócimy i zamelduję, że pusto i głucho.

III.

Kapitan, zsiadłszy z wierzchowca, począł chodzić około olbrzymiego dębu, ze założonemi w tył rękoma, a w myśli jego odświeżyły się obrazy niedalekiej przeszłości.

Przed kilku tygodniami Ordęga otoczył konfederatami wojsko jego ojca i stoczył bitwę. Moskale bronili się wściekle, jak zwykle moskiewski żołdak, który nie bije się w imię jakiejś świętej sprawy. Polacy zaś, niby igrając, ścinali łby moskiewskie. Pułkownik, widząc, co się dzieje, radby umknął, ale sytuacja zmusza go do pozostania na placu boju. Występuje więc ze swym synem oficerem i uderza na mały zastęp, zawikłany z kilkoma oficerami moskiewskimi. Nim pułkownik ze synem zdołali dopaść do garstki Polaków i przyjść swoim z pomocą, już Polacy rozniesli na szablach Moskali, a sam Ordęga poskoczył naprzeciw pułkownika i jego syna. Porucznik w zaślepieniu pierwszy wpadł na Ordęgę, czując za sobą pomoc ojca. Lecz Ordęga jednym zamachem wytrącił mu szablę z ręki i byłby go szablą zabił, gdyby go był ojciec nie zasłonił. Młodego Moskala bezbronnego ujęto i uprowadzono do niewoli, podczas gdy Ordęga po kilku cięciach rozpłatał czaszkę pułkownikowi.

Moskali rozproszono, większą część wysieczono, jedni uciekli, a reszta dostała się do niewoli. Lecz cóż mieli konfederaci poczynać z jeńcami moskiewskimi? Prostego żołnierza było można użyć do robót, a inni radzi, że się wydostali z pod knuta, osiedlali się lub przyjmowali służbę. Oficerów zaś puszczono na wolność, gdy dali słowo honoru, że już więcej, a przynajmniej w obecnym zatargu, bić się z Polakami nie będą.

Tak stało się też z młodym porucznikiem. Ordęga przedstawił mu całą niegodziwość moskiewskiego postępowania z Polakami. Rosjanin dał więc słowo honoru, że z Polakami bić się już nie będzie i że natychmiast wyjedzie do Rosji. Na to oświadczenie puszczony został na wolność.

Dziwna rzecz, że łagodne i szlachetne obejście się Ordęgi z jeńcem, zamiast obudzić w nim cześć i poważanie, zapaliło jego serce piekielną zemstą.

Odszukawszy już znowu zorganizowany, aczkolwiek przerzedzony pułk, przedstawił się nowemu komendantowi, opowiadając, jak Polacy srodze go męczyli i tylko mieczowi swemu zawdzięcza ocalenie z niewoli. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 16 listopada 1932 r.

Kalendarzyk, 16 listopada, Sroda, Edmunda b. w.
17 listopada, Czwartek Grzegorza Cudotw. b. w.
Wschód słońca g. 6 — 58 m. Zachód słońca g. 15 — 44 m.
Wschód księżyca g. 18 — 32 m. Zachód księżyca g. 11 — 47 m.

Pokaz ogierów państwowych w Starogardzie.

Z okazji zakończenia tygodnia rolniczego odbył się w stadzie Starogard w sobotę, 12 listopada, drugi tegoroczny pokaz ogierów państwowych, na który przybyli hodowcy i amatorzy koni z różnych powiatów Pomorza. Pokaz ten zaszczycił również swą obecnością p. generał Kasprzycki z Grudziądza oraz Dowódca i Oficerowie Garnizonu Starogardzkiego, ksiądz prałat Szuman i ks. Racki z Starogardu, ksiądz proboszcz Sentkowski z Bobrowa pow. Brodnica, Państwo Starostowie i wybitni znawcy i amatorzy koni z Chojnickiego powiatu, p. Dąmbska, hodowczyni remont z Sędzic, lubawski powiat, p. Ciążyński z Cierpic, powiatowy prezes P. T. R, p. Błażek z Lignów, p. Wyganowski z Gołębiewka, pow. Grudziądz, który ma materjał szlachetnych klaczy i stara się o powiększenie hodowli szlachetnych koni oraz wielu innych.

Ze szkół rolniczych przybyli uczniowie w liczbie 25 z Państw. Sredniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej z Grudziądza z p. inż. Baranowskim na czele.

Na początku przeprowadzono i pokazano kilka szlachetnych ogierów pełnej i pół krwi angielskiej, przy których kierownik stada, p. pułk. Donimirski, dawał uczniom cenne wskazówki i uwagi o typie konia szlachetnego, poczem przedstawiono ogiery: w sulkach, przy ręku, w oddziałach konnych, powózkach w czwórkach i trójkach.

Z pokazu tego odnieśli obecni jak najlepsze wrażenie i przekonali się, że Państwowe Stado Ogierów w Starogardzie stoi na wysokim poziomie i stara się sprostać wszelkim wymaganiom hodowców.

Z miasta i powiatu.

Konferencja wywiadowcza w Gimnazjum.

Nowemiasto. W niedzielę, 20 listopada 1932 r. od godz. 12-13 odbędzie się w Gimnazjum konferencja wywiadowcza PP. Opiekunów klasowych z rodzicami. Dyrekcja.

Uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza w szesnastą rocznicę jego śmierci.

Nowemiasto. Ku uczczeniu pamięci naszego niedoścignionego powieściopisarza Henryka Sienkiewicza w szesnastą rocznicę jego śmierci odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 5 po poł. w auli gimnazjalnej uroczysta wieczornica. Celem tej uroczystości jest nietylko okazanie czci dla największego naszego powieściopisarza, wychowawcy narodu, wielkiego oświatowca i pierwszego prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej we Warszawie, ale ponadto zbiórka na kształcenie w Uniwersytetach Ludowych w Dalkach i Odolanowie młodzieży polskiej, zamieszkałej poza granicami państwa polskiego — na gorliwych działaczy oświatowych.

Wstęp na wieczornicę 1 zł i 50 gr, przeznaczony jest właśnie na powyższy cel. Nie wątpimy, że miejscowe Społeczeństwa już choćby ze względu na tak wielce użyteczny i konieczny cel poprze tę imprezę jak najliczniejszem swem przybyciem i mimo ciężkich dziś stosunków gospodarczych nie poskąpi grosza dla potrzeb oświatowych naszych rodaków za granicami Polski. Szczegółowy program podamy w następnym numerze. Zaznaczamy tylko jeszcze, że w sam dzień śmierci, 15 listopada, odbyła się z ramienia T. C. L. zbiórka po mieście.

Swięto Młodzieży.

Nowemiasto. Ostatnia niedziela i w naszej parafji całkowicie stała pod znakiem Młodzieży i jej Patrona, św. Stanisława Kostki. W święcie tem Młodzieży całe nasze społeczeństwo jak najżywszy znów wzięło udział, jako że im czarniejsza teraźniejszość, tem chętniej myśli i nadzieje nasze wybiegają naprzód ku promienniejszej przyszłości, której świtu już dopatrujemy się w tych właśnie licznych a karnych zastępach młodzieży, wychowywanej we wzniosłych zasadach religji katolickiej. Stąd ta czuła życzliwość, którą całe nasze po katolicku czujące społeczeństwo darzy tę nam tak drogą organizację. Aby godnie uczcić dzień ten swego św. Patrona, młodzież nasza S. M. P. gremjalnie w przeddzień przystąpiła do spowiedzi, a w niedzielę na rannej Mszy św., na której odczytane zostało orędzie J. E. ks. Biskupa, wystosowane w tym dniu do młodzieży naszej, do wspólnej Komunji św. Wieczorem odbyła się uroczysta wieczornica na sali Hotelu Polskiego, którą zagaił podniosłem przemówieniem patron naszej placówki, ks. wikary Mańkowski, przedstawiając jako wzór do naśladowania promienną postać św. Stanisława Kostki, poczem wygłosił jeden z drhów stosowną deklamację, a na zakończenie odegrano 5 aktowy dramat pt. „Wenancjusz", sztukę, osnutą na tle prześladowań pierwszych chrześcijan, a obrazującą bohaterską postać młodocianego św. Wenancjusza, nieugiętego i niezłomnego wobec tego, co człowiekowi najdroższe, a mianowicie Bóg i Wiara św. Takie motywy i takie tendencje, jak w tej sztuce, to jakby stworzone na zapalenie młodzieży szczytnemi ideałami, tak potrzebnemi w czasach obecnego groźnego upadku obyczajności i moralności. A trzeba przyznać, że aktorzy zrozumieli tego ducha i tę tendencję i stąd też ich powodzenie na scenie, które widzów zbudowało, młodym aktorom przyniosło rzęsiste oklaski, a zaszczyt sprawiło jej reżyserji. Nie wolno pominąć milczeniem pięknej dekoracji sceny, wymagającej niemałego wysiłku i stosownego doboru kostjumów starożytnych. Mniej natomiast dopisała w kilku wypadkach charakteryzacja, dzięki czemu poważni mężowie, jak prefekt i pretor starożytnej stolicy rzymskiej, mieli podpadająco młodzieńczy wygląd twarzy — chyba, że, jak ktoś żartobliwie zaznaczył, i w starożytnej Romie tak już było, jak dziś w Polsce z młodocianymi już emerytami. Ale ten drobny brak bynajmniej nie uczynił ujmy całości, która wypadła b. dobrze i ku ogólnemu zadowoleniu. Nie wolno też nie podnieść wdzięcznego wypełnienia przerw udatnią muzyką fortepianową ze strony p. Aleksego Wachowskiego, którego również nagrodzono za to rzęsistemi oklaskami.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Nowemiasto. W ostatni wtorek o godz. 7 wiecz. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w obecności 15 radnych oraz komitetu czł. Magistratu, które zagaił przewodn. p. mec. Domagała. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu dokonano wyboru 2 członków do komisji sanitarnej i to: lekarza wet. p. Ozimkiewicza oraz p. Jabłońskiego. Nastąpił wybór 3 członków do komisji szacunkowej podatku dochod. Wysunięto 2 listy, jedną, złożoną przez p. dyr. Borka, z p. mec. Domagałą na czele, drugą z p. Borkiem na czele złożył p. Wałdowski. Jednak wobec wycofania swej kandydatury przez p. Borka lista jego przeszła przeciw 2 głosom. Zatem w skład komisji szac. na okres 3 letni weszli: p. mec. Domagała, p. Bron. Jentkiewicz i p. Chełkowski, jako zast. pp. mec. Lenik, Ludwicki i Zimny. W 3-cim punkcie obrad jednogłośnie uchwalono skonwertowanie krótkoterminowej pożyczki na dalsze 15 lat w Komun. Banku Kred. Sprawa pożyczki w Ubezp. Kraj. w Poznaniu weszła na plenum obrad. W myśl propozycji p. Borka Magistrat wysunął wniosek do Rady M. o uchwalenie zamiany pożyczki zwyczajnej, jaka ciąży na nowowybudowanych budynkach miejskich przy ul. Tylickiej i zaciągniętej z Ubezpieczalni Kraj. w Poznaniu w sumie 100 000 zł, na zabezpieczenie hipoteczne. Po krótkiej dyskusji Rada M. uchwaliła obciążyć zabezpieczeniem hipotecznem 3 nowowybudowane budynki, każdy po 20 tys. zł, zaś na resztę 40 tys. zł, oddać jako zabezpieczenie hipoteczne gmach Magistratu i Park miejski. W nast. punkcie obrad obszernie dyskutowano nad przedłożonym przez Magistrat celem uchwalenia statutem, dot. porządków na ulicach i drogach publ. Statut idzie w kierunku, aby porządki te nałożyć na obywateli nieruchomości, dalej przewiduje prócz wykonywanych w tygodniu tych czynności — miejsce wywożenia odpadków oraz nałożenie i wysokość kar za nieprzestrzeganie przepisów. Rada M. jednak uznała, iż statut byłby dla obywateli za nadto obciążający, wybrała przeto komisję dla zreferowania w nim poprawek i sprawę odroczono do nast. posiedzenia. Do komisji weszli: pp. mec. Domagała, dyr. Bork, Br. Jentkiewicz i Jabłoński. Pozatem na wniosek p. Borka uchwalono, aby każdemu członkowi Rady M. Magistrat dostarczył odbitkę statutu w tym celu, aby członkowie mogli się zapoznać już przed posiedzeniem z jego treścią i mieli możność poczynienia uwag. Sprawa rozbudowy chłodni przy rzeźni miejskiej stała się w czasie dyskusji bardzo drażliwa. Przedstawiciele rzeźników w Radzie M., jak i też reszta członków wypowiedziało się przeciw podwyżce taryfy ubojowej, jaką Magistrat wysunął w związku z rozbudową chłodni. P. Ludwicki wypowiedział się w dość ostrym tonie pod adresem Magistratu, że sprawa naprawy chłodni ciągnie się już od kilku lat, a Magistrat nie przystępuje do jej zrealizowania, przez co rzeźnicy ponieśli bardzo dużo strat. Magistrat tłumaczył się brakiem funduszy. Na to podniosły się zarzuty, iż Rzeźnia posiadała własnych funduszy 10.000 zł, a zużyto je na inne cele, jak budowę domów itd. Po wyjaśnieniu przez Magistrat, że tych funduszy jest jeszcze około 2.400 zł., Rada uchwaliła rozpocząć pracę przy chłodni miejskiej w jak najkrótszym czasie przez zużycie pozostałych funduszy, zaś resztę wstawić do następnego budżetu. Należy jeszcze zaznaczyć, że chłodnia naprawiana zostanie według kosztorysu kosztem 3.600 zł.

Sprawę zniżki taryfy opłat rynkowych Rada uchwaliła w myśl Magistratu nast.:

Za wjeżdżające na rynek furmanki z produktami czy też bez 50 gr, za warchlaka lub prosię 20 gr, za konia 50 gr, za krowę 50 gr, za tucznika lub maciorę bez względu na wagę 50 gr.

Sprawę podatku od nieruchomości ze względu, że wyrok otrzymano dopiero godzinę przed posiedzeniem, odroczono do nast. zebrania.

Ochronę kolei przed zaspami śnieg załatwiono jak po inne lata. Przed wolnemi wnioskami uchwalono wsparcie ubogo-gminnym: Gołębiewskiej 6 zł, zaś Rutkowskiemu 8 zł miesięcznie.

We wolnych wnioskach zabierali głos: p. Jabłoński w sprawie zniżenia i rozłożenia na raty pewnej obywatelce podatku od nieruchomości i naprawy chodnika pod bramą łąkowską oraz na rynku przy drogerji p. Zalewskioge, pp. Swiniarski i Michczyński w sprawie utworzenia komitetu dla bezrobotnych i wydzierżawienia łąki przy łazienkach miejskich. Jako ostatni p. Zalewski stawia wniosek o uzupełnienie 1 lampy elektr. przy ul. Aleje około zabudowania p. Morenca. Po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie zakończono o godz. 9,30.

Pogrzeb śp. Marji Willertowej.

Nowemiasto. W poniedziałek odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Marji Willertowej. W niedzielę o godz. 5 i pół po poł. odbyła się eksporta z domu żałoby do kościoła parafjalnego, gdzie odśpiewane zostały żałobne nieszpory, a następnego dnia w poniedziałek po żałobnych wigiljach i uroczystej Mszy żałobnej nastąpiło odprowadzenie zwłok na cmentarz, gdzie spoczęły obok prochów już licznie tam spoczywających członków z rodziny Rogackich. Eksportę prowadził do kościoła przybyły z Pelplina ks. prałat Bieszk, a kondukt na cmentarz ks. Chudziński z Pelplina. Tak udział duchowieństwa jak i wiernych w ostatniej przysłudze dla Zmarłej był liczny.

Sw. Antoni na ekranie.

Nowemiasto. Tut. kino wyświetla **w czwartek,** 17 bm., potężny film religijny z życia św. Antoniego Padewskiego, opiekuna cierpiących i złotoustego kaznodzieja.

Film ten gorąco należy polecić.

Podziękowanie.

Nowemiasto. W imieniu zarządu Związek Zaw. Prac. Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych z siedzibą w Poznaniu, oddział Nowemiasto, składa serdeczne podziękowanie wielebnemu duchowieństwu, p. p, przedstawicielom władz i urzędów miejscowych, delegatom towarzystw, pocztowi sztandarów i gościom za łaskawe wzięcie udziału w dniu naszego „Nadzwyczajnego Zebrania Jubileuszowego", oraz za złożone telegramy życzeniowe.

Zarząd Związku:
(—) Stan. Cofta, prezes. (—) Jan Stambrowski, sekr.
Zarząd Oddziału:
(—) W. Rudziński, prezes. (—) Z. Duszyński, sekr.

Uroczystość pięciolecia Kółka Roln. P. T. R.

Nowydwór. W niedzielę, 20. 11. rb., obchodzi Kółko Roln. w Nowymdworze uroczystość pięciolecia swego istnienia.

Zostało założone 20 listopada 1927 r. Pierwszym prezesem był p. Bieniaszewski Józef w Nowymdworze, obecnym zaś jest p. Baczewski Józef z Bratjana.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

Godz. 8,30 uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym w Radomnie na intencje Kółka.
Godz. 17 otwarcie akademji w sali p. Dreszlera w Nowymdworze.
Godz. 19 Przedstawienie amatorskie p. t. „Los sieroty czyli niewinność zwycięża".

Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Zarząd Kółka Roln., Baczewski, prezes.

Kradzież koniczyny.

Nowydwór. W nocy na 7 bm. włamali się przez okno śpichrza roln. p. Bieniaszewskiego w Nowydworze nieznani złodzieje, skąd skradli 3 i pół ctr. koniczyny. W tut. okolicy mnożą się coraz częściej kradzieże. Mamy nadzieję, że naszej czujnej Policji uda się niebawem położyć im kres.

Z powodu użalenia się ze strony naszych Szan. Czytelników, iż w stosunku do licznych wypadków kradzieży tylko stosunkowo mała ich część dostaje się na łamy naszej gazety, oświadczamy, iż wina tu po stronie czytelników, że nas nie informują. A należałoby przecież, żeby one wszystkie zostały ujawniane, tem łatwiejsze przez to wykrycie sprawców.

Czego już nie kradną?

Kuligi. Zdarza się i to bardzo często, że złodzieje kradną biżuterję, odzież, żywność i tp. ale, żeby koło od wozu kradziono, zachodzi rzadko, a u nas jeszcze takiego wypadku aż dotąd nie notowano. Ostatnio skradziono z podwórza rolnika p. Dzierżaka z Kulig nawet aż 2 koła od wozu. Sprawcy uszli niepoznani. Jest to też znak czasu.

Swięto młodzieży.

Lubawa. Młodzież z pod znaku S. M. P. i w tym roku obchodziła swe święto uroczyście. Na nabożeństwie w kościele farnym stawiły się: S. M. P. męskie i żeńskie z miasta, Tuszewa i Mortąg wraz ze sztandarami. S. M. P. męskie z nowozakupionym sztandarem, którego poświęcenia dokonał ks. prałat Kasyna. W czasie nabożeństwa młodzież do wspólnej przystąpiła Komunji św.

Przez cały dzień kwestowano po ulicach na rzecz. miejsc. S. M. P.

Wieczorem o godz. 7.30 w sali p. Kowalskiego urządziło akademję miejsc. S. M. P. zapoczątkowaną deklamacją. Prezes Wyźlic wygłosił odczyt, uwypuklający życie i cele św. Stan. Kostki. Obszernie i treściwie ujęty referat ogólnie się podobał, czego dowodem liczne oklaski. Na dalszy program złożyła się 3 akt. sztuka pt. „Dwaj bracia", osnuta na tle życia studenckiego braci Kostków z Rostkowa. Druhowie amatorzy wywiązali się ze swych ról dobrze i sztuka została odegrana ku ogólnemu zadowoleniu. Udział publiczności był liczny, co dowodzi, że nasze S. M. P. cieszy się życzliwem i gorącem poparciem społeczeństwa.

Rozdanie dyplomów.

Lubawa. Klub Sport. „Biały Orzeł" zawiadamia P. T. członków Tow. gimn. „Sokół" oraz Klubów „Z. S.", „L.K.S.". „St." i zamiejsc. k. sp. „Biały Orzeł", że rozdanie dyplomów z zawodów 23 i 30 ubm. oraz pamiątk. dyplomów sztafety kolarskiej odbędzie się w niedzielę, 20 bm.

Występ Szkoły Powszechnej.

Lubawa. Tut. Szkoła Powsz. urządziła już w bież. roku szkolnym kilka przedstawień. Ostatnie odbyło się w ramach obchodu rocznicy Niepodległości 11 bm. w sali p. Kowalskiego w godzinach popoł.

Program, bardzo obfity, rozpoczęto odczytem naucz. p. Miszewskiej. Następnie zespół dzieci pod batutą p. Murawskiego, kier. szkoły, wykonał śpiew chórowy na 3 głosy pieśni: „Kto się w opiekę", „Za Niemen" i „Warszawiankę", Na dalszy program złożyły się deklamacje chórowe: „Deszcz jesienny i Ta, co nie zginęła", 4 deklamacje solowe, balet „Taniec liści", wykonany przez dziewczęta. Bardzo udatnie wypadł obrazek scen. w 2 odsłonach pt. „W rocznicę odzyskania Niepodległości". Na zakończenie pokazano żywy obraz jako alegorja Polski, błogosławiącej dzieciom wszystkich stanów. Całością prócz śpiewu chóralnego kierował naucz. p. Standara i p. Englowa. Na sali prócz licznie zebranej dziatwy było też dużo rodziców. Całość wypadła nadzwyczaj udatnie.

Już dziś zaznaczamy, że na 5 grudnia rb. Szkoła Powsz. przygotowuje obchód św. Mikołaja.

Bieg rozstawny.

Lubawa. W czwartek, 10 bm., odbył się bieg rozstawny kolarski kl. sport. „Biały Orzeł" z Lubawy do Nowegomiasta. W biegu wzięło udział 8 zawodników, którzy rozstawili się na trasie w nast. porządku: H. Prusakowski, H. Grabowski, W. Zebrowski, St. Jagielski, J. Raczyński, T. Kirzynowski, L. Dembowski i J. Fafiński. Depeszę odebrał od zawodnika osobiście p. Starosta, który podziękował za hołd, złożony Najjaśn. Rzplitej i zachęcił czł. Klubu do dalszej tak owocnej pracy dla dobra Ojczyzny. Następnie zawodnicy ruszyli w powrotną drogę, wioząc swemu prezesowi, p. nacz. sądu Biernackiemu, potwierdzenie odbioru depeszy, podpisanej przez p. Starostę. Kolarze przebyli drogę z przeciętną szybkością 40 klm. na godz. Impreza miała zresztą cel manifestacyjny i wykazanie gotowości klubu do pracy sportowej. Czas nie odgrywa tu więc ważniejszej roli. Trasa była świetnie chroniona przez poster. Pol. Państw., za co należy się wdzięczność kom. pow. P. P., p. Skalskiemu oraz czł. poszczególnych posterunków.

Przedwczesna śmierć.

Sampława. Nielitościwa śmierć znów sięgnęła po młode i obiecujące życie. W ub. czwartek zmarł tu po krótkiej chorobie egz. organista, śp. Józef Zaborowski, licząc zaledwie 25 lat. Zmarły, syn ubogich rodziców, udał się do Pelplina i tam w czasie kursów organist. nabawił się choroby, która została przytępiona pobytem w domu. Zmarły był wzorem nadzwyczaj prawnego i koleżeńskiego młodzieńca i brał mimo młodego wieku czynny udział w ruchu społecznym parafji. Należał do S. M. P. i tow. chóru kośc. Smierć jego wywołała ogólny smutek, a S. M. P. odłożyło swą akademję. W pogrzebie jego brało bardzo dużo ludzi. Druhowie SMP. oddali mu ostatnią przysługę przez odniesienie zwłok jego na cmentarz. Niech mu ziemia będzie lekką, a duszę jego niech Bóg raczy za wstawiennictwem św. Stanisława przyjąć jak najrychlej do swej chwały.

Dzień św. Stanisława Kostki w S. M. P.

W. Bałówki. W wspólnym hołdzie, składanym Druhowi Niebieskiemu przez całą młodzież, nie zabrakło i naszego Stowarzyszenia. W dzień, poprzedzający uroczyste święto naszego Patrona, oczyściliśmy wszyscy serca nasze w sakramencie pokuty, by nazajutrz móc godnie przyjąć Tego, za którym tak zawsze tęsknił nasz Przewodnik duchowy. Dla większej uroczystości i dodania chwały Patronowi naszemu odczytaliśmy „Mszę św. wspólną", w czasie której służyli nasi druhowie-ministranci w mundurkach organizacyjnych. W trosce, by cześć naszą dla Swiętego rozszerzyć na wszystkich, by rodzicom i starszym pokazać nasz Wzór Idealnej Swiętości, urządziliśmy wieczorem o godz. 5. sali p. Kozikowskiego uroczystą akademję, na program której złożyły się referat o św. Stan. Kostku, bardzo udatnie wykonane deklamacje, recytacje i śpiew. Na zakończenie tej wieczornicy odegraliśmy uscenizowaną legendę w 3 aktach p. t. „Lipa św. Stanisława".

Z radością naprawdę serdeczną musimy tu dodać, że wysiłki nasze nie były próżne, bo sala, mimo swych dość dużych wymiarów, nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych, a podniosła atmosfera wskazała nam, że wytknięte zamierzenia osięgnęliśmy w zupełności.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wdzięczność nasza dla oberżysty tut., p. Kozikowskiego, za bezinteresowne udzielenie nam swej sali.

Włamanie do agencji pocztowej.

Ostrowite. W nocy z 7 na 8 bm. włamali się dotąd nieujęci sprawcy po wyjęciu szyby w oknie do agencji pocztowej w Ostrowitem, gdzie za pomocą dłuta otworzyli szufladę biurka i skradli pocztówki w wartości 5 zł oraz 2.75 zł w gotówce. Pozatem rozbili kasetkę, zabierając wzory falsyfikatów pieniężnych. Według przeprowadzonego wstępnego śledztwa sprawców było 3, którzy przyjechali pociągiem wieczornym. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność drużyna „Sokola".

Nowemiasto. Cwiczenia odbędą się w piątek, dnia 18 listopada 1932 r. o godz. 19,30 ($7^{1}/_{2}$) w hali gimnastycznej Szkoły Powszechnej. Przybycie wszystkich członków ćwiczących jest obowiązkowe. Zarząd.

Jeszcze w Szwajcarji się nie uspokoiło.

Genewa, 14. 11. Niedziela wczorajsza minęła w Genewie naogół spokojnie. W nocy jednak doszło do nowych rozruchów w związku z licznemi aresztowaniami, jakie przeprowadziła policja genewska w kołach komunistycznych. Około północy na ulicach Genewy poczęły gromadzić się tłumy, które rozpędziło wojsko z najeżonemi bagnetami.

W Zurychu odbyło się w sobotę wieczorem zgromadzenie komunistyczne, w którem wzięło udział przeszło 1500 osób. Po zakończeniu wiecu uczestnicy pomaszerowali pod koszary, gdzie demonstrowano przeciwko wojsku. Do większych rozruchów nie doszło. Na widok oddziałów policyjnych tłum rozproszył się.

W ciągu nocy we wszystkich miastach szwajcarskich, głównie zaś w Genewie, Lozannie, Bernie i Bazylei krążyły po ulicach patrole policyjne.

Trzej komuniści, którym udało się przedostać do koszar i rozrzucić wśród żołnierzy podburzającą ulotkę, zostali aresztowani.

Na rozkaz Moskwy.

Genewa. Ogólna liczba aresztowanych komunistów wynosi 11. U wielu z nich znaleziono broń, amunicję i hełmy stalowe.

Rewizje przeprowadzono w 19 domach, m. in. w lokalu młodzieży postępowej, gdzie znaleziono dokumenty, wskazujące na ścisły związek z Kominternem.

Zamach na ratusz w Lozannie.

Genewa, 14. 11. Dzisiejszej nocy dokonano zamachu bombowego na ratusz w Lozannie. Skutkiem wybuchu zdemolowana jest część budynku. Pięć osób odniosło rany, o jedna ciężkie.

Jak wykazało śledztwo zamach jest dziełem tajnej organizacji komunistycznej.

Benesz odwiedził amb. Skirmunta.

Londyn, 15. 11, Minister spraw zagr. Benesz, który bawił obecnie w Londynie, odwiedził wczoraj po południu ambasadora Skirmunta.

Germanizacja nazw miejscowości.

Wedle urzędowej agencji prasowej przechrzcona została w ostatnich dniach miejscowość Grodzisko w pow. Jańsborskim na Burgdorf.

Trocki miał stanąć na czele rewolty przeciw Stalinowi.

Konstantynopol, 14. 11. Przybyli tu właśnie emisarjusze zwolenników Trockiego, ażeby skłonić Trockiego, by wrócił do Rosji i stanął na czele ruchu przeciwko Stalinowi.

Fakt ten nie uszedł uwagi ajentów bolszewickich, którzy podali go do wiadomości Stalina. Stalin wydał wobec tego polecenie GPU., ażeby zarządziło odpowiednie środki ochronne.

Specjalny komisarz GPU. przybył do Stambułu celem wzmocnienia nadzoru nad Trockim. Również konsulat sowiecki w Stambule zwrócił się do władz tureckich z prośbą, ażeby przedsięwzięły wszelkie starania, by umożliwić Trockiemu opuszczenie obecnego miejsca pobytu.

Trocki przebywa — jak wiadomo — na wyspie Prinkipo, leżącej na Morzu Marmara, o godzinę drogi od Stambułu.

Notowania kupców zbożowych w Toruniu.

z dnia 14. 11. 32 r.

Pszenica dworska	22.50—23.25
Pszenica targowa	22.25—23.00
Zyto	13.00—14.00
Jęczmień dworski	14.25—15.25
Jęczmień targowy	13.50—14.00
Owies	12.25—13.25
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	10.50—11.00
Otręby pszenne	10.50—11.00

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 17 bm. 12.10 Płyty gr. 12.35 Poranek szkolny z Filh. Warsz. 15.50 Płyty gr. 16.00 „Jak zrobić nowe ze starego". 16.15 Lekcja języka franc. (kurs średni). 16.30 Płyty gr. 16.40 „Co i jak czytać?". 17.00 Płyty gr. W przerwie około 17.25 Komun. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Muzyka lekka. 19.20 Komun. Roln. Przysp. Roln. 19.30 Kwadrans lit. „Kuźnie intelektu" T. Boy'a Zeleńskiego. 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. W przerwie wiad. sport. 21.30 Słuchowisko pt. „Nieboska Komedja" Krasińskiego część II. 23.05 Muzyka taneczna.

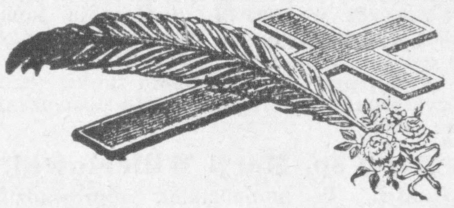
Piątek, 18 bm. 12.10 Płyty gr. 15.50 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 Chwilka morska i kol. 16.00 Przegląd wydawnictw perj. 16.15 Lekcja języka angielskiego. 16.30 Płyty gr. 16.40 Odczyt pt. „Na szlakach eteru". 17.00 Koncert popoł. ork. dętej Zw. Muz. Rz. Pol. W przerwie około 17.24 Komun. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 18,00 „Przegląd roln. prasy kraj. zagran." (tr. z Wilna). 18.30 Audycja ku uczczeniu Swięta Narodowego Łotwy. 19.30 Felj. pt. „Handel w Ameryce". 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfon. z Filh. Warsz. W przerwie felj. lit. pt. „Akademja literacka". 22.40 Wiad. sport. 23.00 Muzyka taneczna.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 14. 11.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	14.60—14.80
Pszenica	22.65—23.75
Owies	13.50—13.75
Jęczmień browarowy	16.00—17.50
Rzepak	40.00—41.00
Rzepik zimowy	38.00—43.00
Mąka żytnia	23.50—24.50
Mąka pszenna 65 proc.	36.50—38.00
Otręby żytnie	8,75— 9,00
Otręby pszenne	9,00—10,00
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch Folgera	31.00—34.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



Dzis rano o godz. 5[30] zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa, babka i siostra

ś. p.

Marta z Żuralskich Stienssowa

w 74 roku życia.

O czem donosi Krewnym i Znajomym w smutku pogrążona

RODZINA.

Lubawa, Montowo, Wąbrzeźno, Nowemiasto, w listopadzie 1932 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, 19 listopada 1932 r. o godz. 9[30] przed południem, następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7 listopada 1932 Dziennik Ustaw Nr. 98 poz. 841 o lichwie pieniężnej najwyższych dozwolonych korzyści majątkowych, które zostały o 1½ % względnie 1 % obniżone, podajemy do wiadomości zainteresowanym deponentom, że wobec tego niżej podpisane instytucje kredytowe, począwszy od 16 listopada 1932 r., zmuszone są również wysokość odsetek płaconych od wkładów depozytowych, obniżyć. Nowe normy procentowe zostały wywieszone do publicznej wiadomości w lokalach odnośnych instytucyj kredytowych.

Nowemiasto, dnia 15 listopada 1932 r.

Bank Ludowy — Lubawa
Bank Ludowy — Nowemiasto
Kom. Kasa Oszczędności pow. lubawskiego Nowemiasto i filja Lubawa
Kredit i Sparbank — Nowemiasto.

Za długi żony mojej, **Franciszki,** z d. Kotewicz, która opuściła mój dom,

nie odpowiadam.

Zarazem podaję do wiadomości, aby od niej nic nie kupowano i też nie przetrzymywano.

Jan Kotewicz, W. Osówka.

Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Mrocznie
urządza
w niedzielę, dnia 20-go bm.
w sali parafjalnej
przedstawienie amatorskie p. t.
„Posądzony".
Początek o godzinie 5-tej.
Po przedstawieniu
ZABAWA TANECZNA.
O liczny udział prosi
Zarząd.
Osobnych uwiadomień nie wysyła się.